

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny w sprawie o sygnaturze akt II C 58/13 z powództwa W. F. przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę: **1.** zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 15.624 złote z ustawowymi odsetkami od kwot: **a)** 13.000 złotych od dnia 12 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty; **b)** 100 złotych od dnia 24 lutego 2012 roku do dnia zapłaty; **c)** 2.524 złote od dnia 3 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty; **2.** oddalił powództwo w pozostałej części; **3.** zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.872 złote tytułem zwrotu kosztów procesu; **4.** obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 310,89 złotych tytułem opłaty od rozszerzonej części powództwa.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na ustaleniach i wnioskach, z których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

W dniu 5 maja 2011 roku w Ł. samochód osobowy marki V. (...) o nr rej. (...) uderzył w tył samochodu osobowego marki O. o nr rej. (...), którego powód był pasażerem. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Na skutek przedmiotowego zdarzenia powód doznał urazu głowy bez utraty przytomności, urazu kręgosłupa szyjnego i prawego barku. U powoda nie doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu, jednakże powód doznał długotrwałego uszczerbku w wymiarze 10%. Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powoda Sąd Rejonowy określił jako istotny zwłaszcza w pierwszym miesiącu po wypadku, a następnie w stopniu umiarkowanym i stopniu ustępującym. W pierwszym miesiącu po wypadku u powoda występowały istotne ograniczenia pełnej wydolności ruchowej, dotyczące zwłaszcza wykonywania ciężkich prac fizycznych, takich jak opalanie węglem, prace w ogrodzie i w domu. Powód musiał zaprzestać pracy zarobkowej jako trener sztuk walk. W późniejszym okresie także istniały uzasadnione ograniczenia (przeciwwskazania) do wykonywania ciężkiej pracy fizycznej. Po wypadku powód przyjmował leki przeciwbólowe, obniżające napięcie mięśniowe oraz uspokajające i przeciwłękowe, których koszt wyniósł kolejno: 20 złotych (N.), 52 złote (M.), 36 złotych (L.). Od listopada 2011 roku powód jedynie doraźnie stosował leki farmakologiczne. Powodowi zalecono także poddanie się rehabilitacji. Koszt przeprowadzonych konsultacji lekarskich poniósł powód. Ponadto powód wymagał pomocy osób trzecich przez okres pierwszego miesiąca w wymiarze średnio 8 godzin tygodniowo, a przez następne cztery tygodnie po 4 godziny tygodniowo, zaś przez kolejne dwa miesiące po 2 godziny tygodniowo. Aktualnie powód nie wymaga pomocy osób trzecich w kontekście doznanych przez niego w wypadku komunikacyjnym obrażeń. Rokowania odnośnie stanu zdrowia powoda są pomyślne.

Pismem z dnia 22 czerwca 2011 roku powód zgłosił szkodę stronie pozwanej. Wskazane pismo pozwany otrzymał w dniu 7 lipca 2011 roku. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany decyzją z dnia 7 września 2011 roku przyznał powodowi zadośćuczynienie w wysokości 3.500 złotych oraz kwotę 210 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia. Następnie pozwany wezwał powoda do uzupełnienia dokumentacji medycznej pismem z dnia 30 września 2011 roku, zaś decyzją z dnia 12 grudnia 2011 roku przyznał powodowi dalsze zadośćuczynienie w wysokości 3.500 złotych. Łącznie zatem powód otrzymał od pozwanego towarzystwa zadośćuczynienie w wysokości 7.000 złotych oraz kwotę 210 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Po dokonaniu powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy wskazał, iż spór między stronami dotyczył wysokości szkody i w konsekwencji wysokości świadczeń. Powód ostatecznie domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 13.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 sierpnia 2011 roku do dnia zapłaty oraz kwoty 2.624 złote tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 100 złotych od dnia 24 lutego 2012 roku do dnia zapłaty i od kwoty 2.524 złotych od dnia doręczenia pozwanemu pisma procesowego powoda z rozszerzeniem powództwa do dnia zapłaty. Sąd Rejonowy ocenił, iż odpowiednim do doznanej przez powoda krzywdy jest zadośćuczynienie w wysokości 20.000 złotych, z czego kwota 7.000 została już powodowi wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego, tym samym na rzecz powoda należało zasądzić kwotę 13.000 złotych. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy wziął pod uwagę między innymi: rodzaj odniesionych przez powoda obrażeń, rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, konieczność poddania

się leczeniu i przyjmowania środków farmakologicznych oraz ograniczenia przy wykonywaniu codziennych czynności, a także fakt, iż powód co prawda nie doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu, lecz doznał długotrwałego uszczerbku w wymiarze 10%. W odniesieniu zaś do rozszczenia powoda o zwrot kosztów leczenia Sąd a quo wskazał, iż powód poniósł następujące koszty: 310 złotych tytułem trzech wizyt lekarskich (dwóch neurologicznych - 100 złotych każda oraz ortopedycznej - 110 złotych), 1.140 złotych tytułem zakupu środków przeciwbólowych, 600 złotych tytułem rehabilitacji oraz 784 złote tytułem kosztów opieki przy przyjęciu stawki wskazanej przez powoda w wysokości 7 złotych za godzinę, która to stawka nie była kwestionowana przez pozwanego. Sąd Rejonowy uwzględnił w całości żądanie zasądzenia kwoty 2.624 złotych, mając na uwadze okoliczność, iż pozwany wypłacił już powodowi 210 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia. O odsetkach ustawowych od zasądzonych kwot Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c. W zakresie kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia Sąd Rejonowy zważył, iż ustawowe odsetki należą się powodowi od dnia 12 grudnia 2011 roku tj. od dnia wydania decyzji o przyznaniu dalszego zadośćuczynienia, gdyż najpóźniej w tej dacie pozwane towarzystwo dysponowało niezbędną dokumentacją medyczną do określenia rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy. W odniesieniu zaś do kwoty 100 złotych Sąd I instancji zasądził ustawowe odsetki zgodnie z żądaniem powoda tj. od dnia 24 lutego 2012 roku, przyjmując, iż opóźnienie pozwanego co do zwrotu kosztów leczenia nastąpiło już wcześniej. Natomiast w przedmiocie ustawowych odsetek od kwoty 2.524 złote Sąd Rejonowy zważył, iż pismo rozszerzające powództwo zostało doręczone pozwanemu w dniu 2 grudnia 2013 roku, zatem zasadne było zasądzenie odsetek od tej kwoty od dnia następnego tj. od dnia 3 grudnia 2013 roku. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł pozwany, zaskarżając je w części tj.: 1. zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 3.000 złotych, 2. zasądzającej odsetki ustawowe od kwoty 10.000 złotych od dnia 12 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty, 3. zasądzającej odsetki ustawowe od kwoty 3.000 złotych za okres od dnia 12 grudnia 2011 roku do dnia 29 stycznia 2014 roku (dnia wydania wyroku), 4. rozstrzygającej o kosztach procesu. Skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na pominięciu przez Sąd Rejonowy wniosków płynących z ustnej opinii uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 13 listopada 2013 roku przez biegłą sądową M. L.,
2. naruszenie przepisów prawa materialnego:
 - art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że w myśl wskazanego przepisu właściwą kwotą zadośćuczynienia należną powodowi jest łączna kwota 20.000 złotych,
 - art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych od kwot zadośćuczynienia za okres poprzedzający wyrokowanie.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I poprzez zasądzenie kwoty 3.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty i oddalenie powództwa w pozostałej części. Nadto skarżący wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje. /apelacja – k. 126-130/

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. /odpowiedź na apelację – k. 140-143/

Na rozprawie odwoławczej w dniu 18 września 2014 roku pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż popiera wniesioną apelację, natomiast pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów procesu. /e-protokół rozprawy z dnia 18 września 2014 roku: 00:05:24 – stanowisko pełnomocnika pozwanego, 00:06:36 – stanowisko pełnomocnika powoda/

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Na wstępie wskazać należy, iż podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. skarżący nie kwestionuje poszczególnych ustaleń faktycznych przytoczonych na kartach uzasadnienia wyroku pierwszoinstancyjnego, nie usiłuje podważyć toku rozumowania Sądu Rejonowego w zakresie dotyczącym dokonywania tych ustaleń, oraz nie wskazuje jakie ustalenia faktyczne byłyby prawidłowe. Z uzasadnienia zaś apelacji wynika jednoznacznie, że podniesiony przez skarżącego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dotyczy w istocie kwoty 20.000 złotych zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, która zdaniem skarżącego jest za wysoka, zaś właściwym zadośćuczynieniem winna być łącznie kwota 10.000 złotych. Wyjaśnić zatem należy, iż rozstrzygnięcie jaka kwota tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę będzie „odpowiednia” należy do quaestiones iuris, a więc zagadnień prawa materialnego (art. 445 § 1 k.c.). Dlatego wskazany zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy rozpatrzyć jako dotyczący prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego.

Odnosząc się do kwestii wysokości świadczenia należnego W. F. tytułem zadośćuczynienia zauważyć trzeba, iż zadośćuczynienie, w przeciwieństwie do odszkodowania, dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono odpowiednie. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. W orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, lecz nie może to być uznanie dowolne. Zawsze musi ono opierać się tak na całokształcie okoliczności sprawy, jak i na czytelnych kryteriach ocennych, rzetelnie wskazanych w treści uzasadnienia (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 maja 2008 roku, sygn. akt II AKa 83/08, KZS 2008/12/68).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym tylko wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz biorąc ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 roku, sygn. akt V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem jedynie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 roku, sygn. akt I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Już z powyższego wynika, że zmiana wysokości zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy.

W realiach niniejszej sprawy nie sposób stwierdzić, że ustalone przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienie należne powodowi od pozwanego towarzystwa w kwocie 20.000 złotych, z której to kwoty 7.000 złotych zostało już powodowi wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, jest nieadekwatne, i to w sposób rażący, do rozmiarów doznanej przez powoda na skutek wypadku komunikacyjnego krzywdy. Wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Rejonowy nie naruszył żadnej z reguł ustalania wysokości zadośćuczynienia. W motywach rozstrzygnięcia szczegółowo odniósł się

do przesłanek, którymi kierował się przy ustaleniu łącznej kwoty zadośćuczynienia, wskazując dokładnie okoliczności, które zadecydowały o tym, iż za odpowiednie zadośćuczynienie uznał kwotę 20.000 złotych. Sąd Rejonowy wskazał, iż powód na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia 5 maja 2011 roku doznał urazu głowy (bez utraty przytomności), urazu kręgosłupa szyjnego i urazu prawego barku. Rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powoda został określony przez biegłego sądowego lekarza neurologa jako istotny zwłaszcza w pierwszym miesiącu po wypadku, a następnie jako umiarkowany i ustępujący. Sąd Rejonowy wskazał także, iż powód był zmuszony poddać się leczeniu, musiał przyjmować leki farmakologiczne, zaś istniejące ograniczenia przy wykonywaniu codziennych czynności skutkowały koniecznością skorzystania z pomocy osób trzecich. Nadto Sąd I instancji podniósł, iż powód jako trener sztuk walki musiał zrezygnować z pracy. Sąd Rejonowy wskazał także, iż powód doznał 10% uszczerbku na zdrowiu o charakterze długotrwałym. Zatem zasądzona kwota spełnia kryterium rekompensaty pieniężnej za doznaną przez powoda krzywdę, jest ona bowiem w pełni adekwatna do jej rozmiaru, stopnia długotrwałego uszczerbku na zdrowiu oraz czasu trwania cierpień powoda. Chybiona jest tym samym argumentacja skarżącego, iż z uwagi na przejściowy charakter negatywnych następstw wypadku, które obecnie ustąpiły oraz pozytywną prognozę na przyszłość zasądzona kwota zadośćuczynienia jest nadmiernie wysokie. Nawet jeśli obecnie skutki wypadku ustąpiły, to w przeszłości istniały i miały intensywny charakter. Jednocześnie podkreślić należy, iż określona przez Sąd I instancji wysokość zadośćuczynienia, w ocenie Sądu Okręgowego, uwzględnia także kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. Wysokości kwoty zadośćuczynienia nie można odnosić jedynie do wielkości minimalnego wynagrodzenia, gdyż zadośćuczynienie winno być utrzymane w granicach przeciętnej, a nie minimalnej stopy życiowej społeczeństwa.

Jeśli chodzi o kwestię nieprawidłowego określenia daty początkowej naliczania odsetek od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, to również i ten zarzut nie jest zasadny. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uznał, iż powodowi należą się odsetki od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia liczone od dnia 12 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty. Przede wszystkim zważyć należy, iż zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia w przypadku gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Zgodnie z art. 817 § 1 i 2 k.c. i doprecyzowującym go art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa powyżej, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W rozpoznawanej sprawie powód zgłosił szkodę w dniu 22 czerwca 2011 roku, jednakże pozwany dysponował niezbędną dokumentacją potrzebną do oceny doznanej przez powoda krzywdy najpóźniej w dniu 12 grudnia 2011 roku, to jest w dacie wydania decyzji o przyznaniu zadośćuczynienia.

Chybiona jest argumentacja pozwanego, iż z uwagi na ocenny charakter zadośćuczynienia najwcześniejszym możliwym terminem zasądzenia odsetek jest dopiero data wyrokowania. Wprawdzie ostateczna ocena wysokości zadośćuczynienia należy do Sądu, jednakże w sytuacji, gdy pozwany już wcześniej zna dokładnie żądanie strony powodowej i ma możliwość wcześniejszego ustosunkowania się do przedmiotowych roszczeń, winien on liczyć się z tym, że oczekiwanie na ostateczne rozstrzygnięcie Sądu w tym przedmiocie skutkować będzie również zasądzeniem odsetek od wcześniejszej daty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku, sygn. akt I PK 145/10, LEX nr 794777, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 roku, sygn. akt I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 roku, sygn. akt I ACa 459/13, LEX nr 1416415).

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu zasądzając od (...) Towarzystwa (...) na rzecz W. F. kwotę 600 (sześćset) złotych. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).